

Próby zmian nazw ulic, obiektów w Hajnówce"

Ponieważ co pewien czas poruszany jest w Hajnówce temat zmian nazw ulic lub obiektów, postanowiłem bliżej przyjrzeć się temu tematowi.

Zmieniamy komunistycznych patronów ulic

W artykule w "Gazecie Współczesnej" pod powyższym tytułem ukazała się wypowiedź przedstawiciela Urzędu Miasta, która wzburzyła prawicowy elektorat: **"Natomiast Jarosław Grygoruk, sekretarz gminy Hajnówka mówi, że nie przypomina sobie, by w jego mieście został jakiś komunistyczny patron. - Załatwiliśmy te sprawy przeważnie jeszcze w latach 90. - mówi. Podkreśla, że zmiany wiążą się z kosztami, z czego nie wszyscy będą zadowoleni. Pomimo chęci ze strony urzędu, nie zawsze jest dobry klimat do takich zmian."**

Jak widać pamięć ludzka jest ulotna, dlatego w tej sytuacji warto hajnowianom przypomnieć, że 28.12.2006 r. I program TVP przedstawił program "Misja Specjalna" poświęcony komunistycznym nazwom ulic w Hajnówce.

O komunistycznych nazwach ulic dyskutowano również na stronie www.hajnowka.com.pl Tam nieznany autor napisał: *Czy nie przynosi wstydu Hajnówce jej "czerwony trójkąt"? Bo przecież nadanie imienia ulicy to wyraz pośmiertnego uhonorowania osoby i jej poglądów. Chodzi mi o ulice między Sportową a Milkowskiego: Janka Krasickiego, Pawła Findera, Henryka Rutkowskiego, Władysława Kniewskiego, Władysława Hibnera, Małgorzaty Fornalskiej.* Dodać należy jeszcze ulice Hanki Sawickiej na dawnym Osiedlu Robotniczym. Władze miasta w ogóle nie "przejęły" się tą audycją. Można tu nawet mówić o arogancji władzy, która po 6 miesiącach od wyemitowania programu wprowadziła 2 nowe nazwy ulic wywodzące się od nazwisk komunistów rodem z Białorusi, znanych z wrogiej dla Polaków działalności w okresie II Wojny Światowej.

Czy faktycznie, tak jak mówi sekretarz miasta, w latach 90. załatwiono sprawę zmian ulic? Oczywiście w kilku przypadkach to się udało: zmieniono ulice Wyzwolenia na Piłsudskiego, Waryńskiego na Batorego, 1 Maja na 3 Maja, Dzierżyńskiego na Białostocką, Proletariacką na 11 Listopada, Lenina na Armii Krajowej, Armii Czerwonej na Białowieską, Nowotki na Fabryczną. Niestety nie udało się zmienić nazw związanych z przedwojennymi komunistami. Tłumaczono to kosztami zmian adresów, jak również przyzwyczajeniem mieszkańców do starych nazw.

O tym, jak trudno było zmienić nazwy ulic mogliby powiedzieć prawicowi radni z Rady Miasta lub grupy mieszkańców, które przedstawiały takie propozycje. Np. w 1989 r. grupa mieszkańców z Marianem Chodakowskim na czele bez powodzenia starała się o nazwanie jednej z ulic imieniem ks. kan. Ignacego Wierobieja. Dopiero w grudniu 1995 r., gdy było pewne, że odcinek ulicy Batorego będzie nazwany imieniem ks. mitera Dziwiatowskiego, rada parafialna z parafii pw Podwyższenia Krzyża Św. wystąpiła o zmianę nazwy ul. Buczka na ul. ks. Wierobieja argumentując to 100-leciem urodzin i 25-leciem Jego śmierci. Tym razem Rada Miejska nie miała argumentów, by propozycję odrzucić.

Błędy przy procedurze zmian nazw ulic, obiektów

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 ze zm.) podejmowanie uchwał w sprawach nazw ulic i placów

będących drogami publicznymi lub nazw dróg wewnętrznych w rozumieniu ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2007 r. nr 19, poz. 115 ze zm.) należy do wyłącznej własności gminy. Jak stwierdził NSA w Warszawie w wyroku z 19 lipca 2005 r. (OSK 1794/04, Lex 190614), kompetencja rady gminy w tym zakresie obejmuje także nadawanie nazw niektórym ulicom niepublicznym - wewnętrznym, w rozumieniu ustawy o drogach publicznych. Wyłączone byłyby, na gruncie tej ustawy, takie drogi wewnętrzne, które nie mają cechy ogólnej dostępności, np. dojazdy do gruntów rolnych czy drogi dojazdowe do obiektów użytkowanych przez przedsiębiorców.

Gminy posiadają sporą dowolność w kwestii obierania nazwy ulicy. Wyjątków od tej zasady jest niewiele. Warunkiem koniecznym aby nadać nazwę ulicom jest ich status drogi publicznej. Musi to być droga istniejąca a nie droga, która jeszcze nie została zbudowana - wynika z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. W przypadku nadania nazwy drodze wewnętrznej wymagane jest uzyskanie pisemnej zgody właścicieli terenów, na których jest ona zlokalizowana.

A jak jest w Hajnówce? Na poniższym zdjęciu znajduje się tzw. "ulica Rumiankowa". Tylko człowiek z dużą wyobraźni powiedziałby, że ta droga została wybudowana.



Drugi przykład, to nadanie nazwy Szpitalowi Powiatowemu imienia dr Włodzimierza Mantiuka.

Kiedy w 1996 r. szykowano do oddania do użytku budynek szpitalny, Białostocki Oddział Chirurgów wystąpił do Wojewody Białostockiego o nadanie nowemu szpitalowi imienia dr Adama Dowgirda.



OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA

z siedzibą w Białymstoku

15-275 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. bezp.: (0-85) 421-817, fax: (0-85) 421-942,
tel. (0-85) 42-16-21, 42-70-41 w. 233, Bank Pekao S.A. O/Białystok Nr 505013-08025029-2701-2

Białystok, 1996-06-12.

OIL-420/06-96

Pan dr med. Andrzej Gajewski
WOJEWODA BIAŁOSTOCKI

Występuję z wnioskiem o nadanie nowemu Szpitalowi w Hajnówce
Imienia **Adama Dowgirda**.

Docent Adam Dowgird, wybitny chirurg i organizator służby zdrowia województwa białostockiego, był w szczególny sposób związany z Hajnówką. Pracując tam bezpośrednio po wojnie stworzył nie tylko podstawy funkcjonowania placówek ochrony zdrowia, ale i liczący się w skali Kraju ośrodek chirurgiczny w ówczesnym Szpitalu Powiatowym.

W następnych dziesięcioleciach, już jako dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku, był wielkim przyjacielem Hajnówki i Hajnowczan, służąc wszelką możliwą pomocą w sprawach publicznych i indywidualnych. Z licznych osobistych kontaktów wiem, że cieszył się tam ogromnym autorytetem i poważaniem, a u wielu - wdzięcznością.

Nadanie Imienia Adama Dowgirda Szpitalowi w Hajnówce winno być szczególnie pozytywnie odebrane przez całą lokalną Społeczność, a zwłaszcza przez środowisko lekarskie.

PRZEWODNICZĄCY
Okręgowej Rady Lekarskiej
w Białymstoku
Prof. dr hab. Jan Stasiwicz

Do wiadomości:

- JM Pan Rektor AM w Białymstoku
- Burmistrz Miasta Hajnówki
- Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Białymstoku

Do sprawy nadania wrócono dopiero w 2009 roku, kiedy nie żyły już osoby, które popierały powyższą propozycję i znały Adama Dowgirda. Rada Społeczna SP ZOZ jednogłośnie przyjęła na patrona dr Włodzimierza Mantiuka mimo, iż zgodnie z przepisami nazwy pochodzące od nazwisk osób nie powinny być nadawane wcześniej niż po upływie 5 lat od dnia śmierci upamiętnianej osoby. Tymczasem dr Mantiuk zmarł w 2008 roku. Wprawdzie dopuszcza się nadanie nazwy przed upływem 5 lat od dnia śmierci upamiętnianej osoby, jeżeli z uzasadnionym wnioskiem o takie odstępstwo wystąpi Burmistrz Miasta/Starosta Powiatowy.

Czy był taki wniosek?